

Protokół Nr XXIX/2013

z XXIX nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Krośnice odbytej w dniu 18 lipca 2013 r.

XXIX zwyczajna sesja rozpoczęła się w sali obrad Urzędu Gminy w Krośnicach przy ul. Sportowej 4, o godzinie 8⁰⁰ a zakończyła o godz. 9⁴⁰.

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Gminy Janusz Dziekan, który powitał zebranych Radnych, Wójta gminy Mirosława Drobinę, Wicewójta gminy Witolda Sitarskiego, Sekretarza gminy Dariusza Stasiaka, Skarbnika gminy Marzenę Lis-Długosz, lokalną prasę (lista obecności **zał. nr 1**).

Przewodniczący Rady oświadczył, iż zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczy 13 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Do biura rady wpłynął wniosek od Wójta gminy z prośbą, o zwołanie nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy wraz z porządkiem obrad.

Czy Pan Wójt podtrzymuje wniosek?

TAK.

Czy radni mają jakieś propozycje do porządku obrad?

Nie było.

Ad.2

Przewodniczący Rady Gminy udzielił głosu skarbnikowi gminy Marzenie Lis-Długosz, aby wyjaśniła/omówiła radnym przedstawione zmiany we Wniosku, o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Gminy.

Skarbnik Gminy Marzena Lis-Długosz - W związku z otrzymanym zawiadomieniem z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o dofinansowanie zadania pn. „Ruchome dno – system oszczędzania energii w budowanym basenie w ramach Centrum Edukacyjno-Turystyczno-Sportowego w Krośnicach” koniecznym jest aktualizacja WPF celem ujęcia przyznanej pożyczki w kwocie 1.228.400,00zł oraz dotacji w kwocie 614.200,00zł. Powyższe niezbędne jest do podpisania umowy o dofinansowanie i pożyczkę na realizację ww. zadania.

Pożyczka oraz dotacja zostaną uruchomione w 2 transzach – pierwsza w roku 2014, druga w roku 2015, w poniżej wyszczególnionych kwotach:

1. pożyczka w kwocie: 1.228.400,00zł, w podziale na lata:

a) 2014: 614.200,00zł

b) 2015: 614.200,00zł

2. dotacja w kwocie: 614.200,00zł, w podziale na lata:

a) 2014: 307.100,00zł

b) 2015: 307.100,00zł

Pożyczka spłacana będzie przez 10 lat w równych ratach, począwszy od 2015r.

Radni nie mieli pytań do przedstawionych projektów uchwał.

Jeśli chodzi o trzeci projekt uchwały Przewodniczący Rady Janusz Dziekan powiedział, że został on przedstawiony na poprzedniej sesji Rady Gminy Krośnice. Radni nie mieli pytań, wręcz z uznaniem przychylni

się do proponowanej zmiany przeznaczenia działki.

Ad.3

Przyjęcie protokołu z XXVIII zwyczajnej sesji Rady Gminy Krośnice.

Protokół został przyjęty – *jednogłośnie*.

Ad. 4

Podjęcie uchwał:

- 1) Rada Gminy Krośnice w obecności 13 radnych: za – 9, przeciw – 2, wstrzymujący się - 2, podjęła Uchwałę Nr XXIX/173/2013 z dnia 18 lipca 2013 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVIII/161/2013 Rady Gminy Krośnice z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Krośnice, *która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*
- 2) Rada Gminy Krośnice w obecności 13 radnych: za – 9, przeciw – 3, wstrzymujących się - 1, podjęła Uchwałę Nr XXIX/174/2013 z dnia 18 lipca 2013 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki, *która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*
- 3) Rada Gminy Krośnice w obecności 13 radnych: za – 11, przeciw – 0, wstrzymujący się – 2, podjęła Uchwałę Nr XXIX/175/2013 z dnia 18 lipca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze Gminy Krośnice, w obrębie wsi Wierzchowice, w granicach działki o numerze ewidencyjnym 415, *która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Ad.5

Radny Rafał Staniecki, poruszył problem braku oświetlenia w Pierstnicy Małej, następnie przedstawił sprawę oznakowania ulic w miejscowości Krośnice – powiedział, że osoby przyjeżdżające z zewnątrz mają duży kłopot z odnalezieniem odpowiedniej ulicy, kolejna sprawa dotyczyła złego usytuowania przejścia dla pieszych na drodze wojewódzkiej 448 w miejscowości Krośnice na przeciwko sklepu p. Jankowskich. Radny prosił o zajęcie stanowiska w/w sprawach.

Wójt gminy Mirosław Drobina odpowiadając radnemu powiedział, że należy się przyjrzeć tym problemom.

Następnie poruszył temat związany ze złożoną propozycją przez Firmę VACAT ENERGIA, która zaproponowała wybudowanie na terenie gminy Krośnice zakładu utylizującego odpady komunalne, przy jednoczesnym odzysku surowców wtórnych, produkująca biogaz jako źródło zielonej energii dla elektrowni oraz pojazdów. Wójt przypomniał zebrany, że Wysoka Rada, jako pierwsza została poinformowana o tym fakcie. Wójt mówił, że jest to kwestia bardzo delikatna, wrażliwa dla mieszkańców. Powiedział, że nie czekając na więcej informacji zostały podjęte działania, które wywołały niepotrzebne emocje, wprowadziły niebezpieczny nastrój wśród mieszkańców. Wójt mówił, o burzliwym zachowaniu ludzi podczas zebrania wiejskiego w Krośnicach, mieszkańcy wielokrotnie go wyklaskali i wygwizdali. Wójt podkreślał, że bez przedstawicieli firmy Vacat Energia, będącej potencjalnym inwestorem, mieszkańcy nadal nie będą mieć fachowej wiedzy na temat inwestycji. Wójt powiedział, że nie czekając na szersze informacje radna Powszek zwołała zebranie. Obecność mieszkańców była znacząca. Atmosfera zebrania nie pozwoliła na merytoryczne udzielanie odpowiedzi. Nie mając w dalszym ciągu szerszej wiedzy, zostaje zwołane kolejne zebranie z mieszkańcami w dniu 19 lipca br. w miejscowości Police.

Następnie wójt pokazał wszystkim obecnym plakaty (*czarne maski gazowe*), jakie zaczęły pojawiać się na jego posesji. Wyraźnie poruszony powiedział „ To nie są kwiatki! To straszy! To wieje grozą! To jest straszne! Nie wiem, co się następnie pojawi. Gilotyna? Szubienica? z zaproszeniem na spotkanie? Gdzie w dalszym ciągu manipuluje się mieszkańcami gminy, nie dając im możliwości zapoznania się z rzetelną informacją ...” następnie mówił, o szansie zatrudnienia ok. 40 osób w zakładzie, szansie na tańsze odpady komunalne, szansa na tanią energię ciepłą dla budynków

gminnych, komunalnych jak i zwartej zabudowy mieszkalnej. Wójt apelował, o rozsądek, o rozwagę, o spokój, o niepodsyćanie niepotrzebnie atmosfery, podgrzewanie atmosfery i manipulowanie mieszkańcami gminy Krośnice dla bardzo wąsko pojętych, czy bardzo szeroko można powiedzieć korzyści partykularnych, to jest czysty populizm, to po prostu jest spotkanie, które jest zapowiadane plakatem (*Wójt zademonstrował plakaty*)- *przeraza*. Do czego to prowadzi? Co na tym spotkaniu ma się rozstrzygnąć? Co mieszkańcy się mają dowiedzieć?

Jeszcze raz Wójt zaapelował o rozsądek o zastanowienie tych wszystkich, którzy są inicjatorami i próbują zmanipulować mieszkańców.

Radna Małgorzata Powszek powiedziała, że została niejako wywołana do odpowiedzi. Powiem tylko tyle, iż mam nadzieję, że przedmiotem dzisiejszej sesji nie jest opluwanie i oskarżanie mojej osoby.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak powiedział, że nie chodzi tutaj o opluwanie i oskarżanie kogokolwiek o cokolwiek tylko o fakty. I to jest okoliczność, którą nie tyle można ile wręcz trzeba państwu uświadomić. Ja nie wiem co pani Powszek ma na myśli mówiąc, że ktoś na nią pluje, ale generalnie rzecz biorąc pani zmanipulowała opinię publiczną, co do tego nie ma żadnej wątpliwości używając sformułowania „spalarnia śmieci” „spalarnia odpadów komunalnych”, to w takiej konwencji zaprosiła pani ludzi na spotkanie.

Następnie sekretarz próbował zadać – zwracał się z pytaniem, do radnej Powszek, czy pani jest w stanie przyznać się do tego, że pani co najmniej niefortunnie użyła sformułowania „spalarnia śmieci”?

Radna Małgorzata Powszek – zwróciła się do Przewodniczącego Rady z pytaniem, czy można zakończyć sesję? Czy pan pozwala na to?

Przewodniczący Rady Gminy Janusz Dziekan – jak już pan sekretarz zaczął ...

Radna Małgorzata Powszek - nigdy nie było spraw różnych na sesji nadzwyczajnej.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – przecież wysłuchała pani radnego Stanieckiego, Wójta gminy zajęła pani głos – rozumiem, że podobnie jak na spotkaniu w Centrum Kultury niewygodne jest to, co mówię ja, tak?

Radna Małgorzata Powszek – Tak.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – No, ale dlaczego jest niewygodne?

Radna Małgorzata Powszek - Dlatego, że nie jest pan Wójtem gminy, a tylko sekretarzem.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak, – ale mam prawo się wypowiadać, jako sekretarz i w imieniu Wójta, mam do tego odpowiednie upoważnienia. Jest pytanie, na które dobrze by było żeby pani spróbowała odpowiedzieć. Czy nadal podtrzymuje pani tezę, czy kiedykolwiek i w jakichkolwiek okolicznościach Wójt gminy, czy tylko sekretarz gminy, czy ktokolwiek inny, który prowadził rozmowy z firmą Vacat Energia rozmawiał o spalarni śmieci? Stać panią na to czy nie? Czy też jutro będzie pani uczestniczyła w spotkaniu w Policach jakby podsycając nieprawdziwą informację o tym, że na obszarze między Krośnicami a Policami ma powstać spalarnia śmieci (*radna nie udzieliła odpowiedzi?*).

Po chwili sekretarz powiedział, że to jest istota problemu Pani Powszek nie powie, że to nie prawda, ponieważ celem całej tej sprawy nie jest kwestia tego, co tam ma powstać, tylko możliwość wykorzystania tej kwestii do celów nie wiele mających wspólnego jakby z tą inwestycją z troską pani Powszek o dobro szeroko pojęte - dobro publiczne.

W dalszej części wypowiedzi sekretarz mówił o oświadczeniu pana Wójta i o tym, że poza podpisaniem listu intencyjnego Wójt nie może nic więcej zrobić, sekretarz mówił o konieczności dokonania zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego terenu, gdzie tylko Rada ma możliwość dokonania tej procedury. Powiedział, że radna Powszek o tych wszystkich procedurach wie, bo była na spotkaniu w Centrum Kultury i zarówno jak i ode mnie jak i od pana Mierzw

usłyszała, że żeby taka inwestycja powstała, to trzeba dokonać zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Wystarczy państwa opinia, która na dzień dzisiejszy, w tych okolicznościach, jakie się ukształtowały jest dosyć jednoznaczna i raczej na NIE w kierunku zmiany tego planu wszyscy mamy tego świadomość, ale temat idzie dalej – trwa.

Sekretarz wyraził nadzieję, że pomimo całej zaistniałej sytuacji radni będą chcieli zapoznać się z technologią, o której mówimy, z technologią, która wykorzystuje najzwyklejsze, najbardziej oczywiste procesy biochemiczne, które zachodzą w każdym żywym organizmie. Wyjątkowa technologia, która została okiełznana i opatentowana, i dzisiaj mogłaby służyć do powstania zakładu za 100 mln. zł. Mówił o wpływach z podatku od nieruchomości, o miejscach pracy.

Prosił o zadawanie pytań, mówił o zwołaniu Komisji i zaproszeniu na nią Wójta, którego Komisja poprosi o to, aby spowodował obecność przedstawicieli firmy, które taką propozycję złożyły, aby mogły tę technologię zaprezentować.

Prosił, aby nie dopuszczać do jednego, aby debata publiczna toczyła się w sposób i w okolicznościach urągających jakiegokolwiek przyzwoitości. Wyzywanie na spotkaniu zorganizowanym przez panią Powszek, gdzie mnie osobiście, czy Wójta od złodziei łapówkarzy wyzywano, rzucanie słowami, które jako żywo nie przystają do poziomu człowieka kulturalnego. Tolerowanie przebiegu tego spotkania przez panią Powszek dowodzi tego, iż nie kierowały nią czyste intencje tej sprawy i najdelikatniej rzecz ujmując biorąc pod uwagę dalszy ciąg wydarzeń nadal nie kierują. Krótka rzecz ujmując tylko sekretarz gminy, ale też człowiek, który w swoim najgłębszym przekonaniu zawsze mówi prawdę i oczekuję od pani, aby w debacie publicznej mówiła pani prawdę, jeżeli pani się spotyka z ludźmi, to proszę formułować precyzyjnie poglądy, a nie tak jak to miało miejsce chociażby na tym ostatnim spotkaniu, kiedy pani w ciągu kilku minut zawróciła pani kijem mówiąc, że to spalarnia a później, że nie bardzo wiadomo czy to spalarnia, czy nie. Ale fakt jest faktem spotkanie się odbyło zadyma była bardzo duża. Dzisiaj pojawiają się plakaty, które jako żywo nie mają nic wspólnego z rzeczywistością przedsięwzięcia, które gdzieś tutaj zostało państwu zaprezentowane, jako bardzo potencjalne i być może, a w rzeczywistości nieistniejące, jeżeli chodzi o zamiary, które dałoby się realnie zrealizować bez konsultacji bardzo szerokich, bez pozytywnej opinii społeczeństwa, no i przede wszystkim bez pozytywnej opinii państwa, co do chociażby planu zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący Rady Gminy Janusz Dziekan – odniósł się do wypowiedzi sekretarza i powiedział, że owszem pani radna była organizatorem spotkania, ale to nie ona rzucała oskarżenia. Bieźmy to też pod uwagę.

Radny Józef Tokarz – nie można winić pani Powszek, bo wystarczy zrobić zebranie w całkowicie innej sprawie, i tak samo będą niecenzuralne słowa szły.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – pani Powszek rzuciła tylko jedno fundamentalne oskarżenie, które stało się iskrą dla wszystkich innych.

Radna Maria Skibińska – powiedziała, że też była na tym zebraniu i nie słyszała żeby pani Powszek ubliżyła Wójtowi czy sekretarzowi w żaden sposób. Nie rzucała wulgarnych słów.

Radny Józef Tokarz – jakich mamy mówców w Krośnicach wszyscy wiemy.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – za przebieg spotkania zawsze odpowiedzialny jest organizator zebrania.

Radna Małgorzata Powszek – szczególnie w Gminie Krośnice zawsze za wszystko odpowiedzialna jest pani Powszek.

Radna Zofia Adamus – wyraziła wielkie zdziwienie zarówno w swoim imieniu jak i swoich mieszkańców, którzy zaczepiają ją na drodze i pytają ze zdziwieniem. Dlaczego gmina chce wybudować „spalarnię” skoro przez tyle lat budowała wizerunek gminy jako turystyczna?! Zostały wybudowane korty, boiska, kolejka, mamy śpiew ptaków, szum liści, skupisko stawów rybnych. Mówiła o rozreklamowaniu piękna gminy, sama wszędzie gdzie tylko może promuje walory

turystyczne gminy. Ludzie nie rozumieją tej decyzji, mówią że nawet najbardziej ekologiczna inwestycja nie przekona ich do akceptacji tej decyzji. Sama również podzielałam te głosy. Mówię to co czuję, sama mam dzieci, wnuki i chciałabym żeby wychowywały się w spokoju, bo ludzie założyli tu gospodarstwa agroturystyczne, wybudowali stawy. Szkoda, że w takiej gminie która jest turystyczna chce się to wszystko zatracić.

Radny Piotr Morawek – poparł wypowiedź przedmówcy. Zwrócił się do zebranych słowami: „moi drodzy przyjaciele” musimy zmienić styl rozmawiania i debaty między sobą. To kieruję nie tylko do radnych, ale również do władarzy naszej gminy. Naprawdę najwyższa pora, pamiętacie na pierwszych sesjach tej kadencji oto również apelowałem i prosiłem używając nawet słynnego powiedzenia „nie idźmy tą drogą”.

W dalszej części radny pytał, czy władarze sprawdzili wiarygodność tej firmy Vakut Energia, czy ona w ogóle wykonała jakąkolwiek instalację służącą utylizacji odpadów komunalnych?

Wójt gminy Mirosław Drobina – zgodził się z pierwszą częścią wypowiedzi radnego Morawka. Na drugą część pytania odpowie sekretarz gminy.

Wójt mówił, żeby nie robić szumu, zamieszania, nie eskalujemy tych niepotrzebnych emocji wśród społeczeństwa, bo społeczeństwu nie ma się, co dziwić. Ludzie mogą się czuć zagrożeni nawet, niepewni, bo niewiedzą - „strach ma wielkie oczy” i to jest normalne i dlatego o to apelowałem. Co pokazało to spotkanie? Oczywiście - organizator nie mógł brać odpowiedzialności, ale nie było kwestii dyscyplinowania nie było wyciągnięcia wniosków, a wręcz, co innego.

Wójt zwrócił się do redaktora z gazety, który umieścił w gazecie informację, że wójt będzie uczestniczył w spotkaniu w Policach (*redaktor sam bez wiedzy Wójta zamieścił informację o spotkaniu w Policach*). Skąd ta informacja? Wójt dzień przed spotkaniem koło południa otrzymał dopiero zaproszenie o spotkaniu. Wójt poinformował Sołtysa, że dużo wcześniej dostał zaproszenie na święto policji i potwierdził już swój udział. Tak, więc nie będzie brał udziału w spotkaniu w Policach. Jednocześnie Wójt pytał, po co to spotkanie? Nie pozwolono nam do końca się wypowiedzieć na wcześniejszym zebraniu, praktycznie nie mamy więcej informacji. Poleciał rozsądny wywiad pana Mierzwy, który ukazał się w Głosie Milicza. Wójt mówił o prospekcie informacyjnym, który otrzymali radni, stwierdził, że 62 strony to dużo i mało na pewno nie wszystkie informacje tam zapisane są wystarczające. Mówił, że nie wszystko jeszcze wie. To była oferta, na którą nie mogłem sobie pozwolić na zlekceważenie, zawierała 40 miejsc pracy, tania energia cieplna nie mogłem powiedzieć, że nie jesteśmy zainteresowani. Powiedzieliśmy na ostatnim spotkaniu, że procedura!

W dalszej wypowiedzi Wójt zgodził się ze słowami radej Adamus i radnego Morawka, podziękował im za uznanie i docenienie tego, co zostało zrobione dla gminy. Wójt powiedział, że w tych czasach, w których było mi dane, działałem, działałam i będę działał w imię interesu i dobra mieszkańców gminy Krośnice. Rzeczywiście zmieniło się niesamowicie, ale też taka oferta przy całej procedurze – wybiegnięcie, bo prawda, kto jakby przyszedł ktoś do mnie i zapytał, czy jesteś za zanieczyszczonym, śmierdzącym powietrzem - sam bym się podpisał „absolutnie nie”! Ale dajmy wyjaśnić, powiedzieć może ja sam znajdę słaby punkt, czy mieszkańcy? Żebyśmy wiedzieli, co odrzucamy, z czego rezygnujemy, czego nie chcemy.

Dlatego jak najbardziej rozmawiamy.

Tutaj o pluciu to nie wiem to takie słowo, ... które, że ktoś opluwa absolutnie wspominałem tylko, jako organizatora wspominałem atmosferę, nie było żadnego broń Boże opluwania. Zresztą, to wszyscy chyba słyszeli, czy to było? W jakimkolwiek momencie? - Pani radna, coś, co można by było zinterpretować zakwalifikować, jako opluwanie - absolutnie nie! To tylko słowo, które oczywiście później przekazane medialnie „Wójt Drobin opluwa radną Powszek” ooo, to tylko chyba o to chodzi. I znowu populistyczne wykorzystanie.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak - zwrócił się do radnych mówiąc, że nie przypadkiem zwrócił się z pytaniem do radnej Powszek, wydaje mi się, że z wielkim szacunkiem to zrobiłem, a mianowicie czy podtrzymuje stanowisko, że tam ma powstać jakakolwiek spalarnia w tym odpadów komunalnych? Jeszcze raz powtórzę to proszę państwa, mówiłem to już w paru miejscach, ale mówię to w tej chwili publicznie. Nie było mowy nie ma mowy i nigdy nikt nie brał pod uwagę rozmawiając z firmą Vacat Energia, że tam ma powstać jakakolwiek spalarnia – NIE. Nic tam się nie ma spalać,

jeżeli chodzi o odpady komunalne, ani żaden produkt inny niż METAN. Co to jest metan? Metan to jest gaz, który codziennie spalacie w swoich gazówkach. Cały proces jest znany od milionów lat...

Sprawa tak znana jak historia świata. Mówił o produkcji metanu przez zwierzęta domowe: krowy, świnie siarkowódor kumuluje się w chlewniach. Dzisiaj przemysłowo okiełznuje się ten problem. Krótko rzecz ujmując, między innymi w takim kraju jak Japonia uzyskuje się przemysłową energię elektryczną, ciepło z przetwarzania odpadów typu: odchody krów, odchody kurcze, odpadki z gospodarstw domowych podlegające temu samowemu procesowi, czyli fermentacji beztlenowej. W nas i innych organizmach żywych dochodzi do fermentacji beztlenowej, to jest istota tego przedsięwzięcia.

Radny Piotr Morawek – jest jeszcze kwestia, z czego?!

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – Tak. Po oddzieleniu w procesie „hydro” tak związanym z wody puszek stalowych, plastiku itd. itp. pozostają te części, które mają charakter organiczny krótko rzecz ujmując, to, co wyrzucimy do kosza, to, co się zepsuło, termin ważności uległ przedawnieniu, to czego nie kompostujemy ogródkach, a wrzucimy do worka foliowego w związku z tym pójdzie to do sortowni w miejsce gdzie się przetwarza odpady komunalne, to wszystko są elementy organiczne, które poddane odpowiedniemu procesowi fermentacji beztlenowej - do tego potrzeba ok. 35-40°C przyspiesza się proces fermentacji beztlenowej, państwo wiecie, że nasza temperatura ciała wynosi 36,6°C - to dzięki temu ten proces fermentacji beztlenowej w nas i innych organizmach zachodzi. I to jest coś naturalnego (*tu wspomniał sekretarz, o dziele Mikołaja Kopernika*). Ale nie możemy przechodzić do porządku dziennego, na tak oczywistą prawdę, że w swoich ogródkach kompostujemy i do chodzi tam do fermentacji beztlenowej, ulatnia się metan ulatnia się siarkowódor itd. i robimy to na skalę masową. Nie było mowy o spalarni nie ma mowy i nie będzie mowy. Dlatego, że spalanie tego metanu odbywa się w zamkniętych komorach, to tak jak dzisiaj w nowoczesnych piecach, które mamy w domu, gdzie metan jest spalany w zamkniętej komorze dzięki temu uzyskuje się większą efektywność cieplną. Krótko rzecz ujmując, ten gaz w żaden sposób się nie ulatnia. Sprawność takich pieców jest ponad 100% tak twierdzą niektórzy. O co chodzi w tym przedsięwzięciu? O to żeby te odpady nie były spalane i składane tylko przetwarzane. Cała istota tego przedsięwzięcia sprowadza się do tego, że nic tutaj praktycznie rzecz biorąc nie pozostaje, ponieważ każdy odpad daje się przetworzyć, albo w momencie, kiedy nie można go przetworzyć w tym zakładzie - wywieźć. Wywozi się stal, piasek, pety, inne rzeczy, które nie będą w nim przetworzone, te rzeczy są oddawane zakładom, które produkują opakowania, zgodnie z Polskim prawem są zobowiązani do tego, aby je przyjąć. A więc jest to przedsięwzięcie bardzo efektywne ekonomicznie.

Firma Vacat Energia reprezentuje opatentowaną technologię, jest firma na zachodzie, która opatentowała całe to przedsięwzięcie i która sprzedaje tą technologię. Firma Vacat Energia chce być reprezentantem tej technologii na obszarze Polski. Polska ma się wywiązać z nieprawdopodobnych już zdaniem wielu nierealnych zobowiązań, jakie podjęła w ramach Unii Europejskiej (*radny Morawek nie chciał słuchać o zobowiązaniach wobec UE, mówił - porozmawiajmy o firmie*).

Sekretarz mimo wszystko powiedział, że tu chodzi o inwestycję w odnawialne źródła energii, te odnawialne źródła energii w najbliższych latach będą objęte wieloma strumieniami dotacji – firma może otrzymać na to dotację. Co to tak naprawdę oznacza, że zagospodarujemy odpady, które w innym przypadku musiałyby leżeć po lasach po naszych rowach itd. Korzyści dla gminy są moim zdaniem olbrzymie? To, co chcemy tutaj zlokalizować jest efektem i myśli człowieka bardzo wysokiej technologii, w którą została przełożona ta myśl i jest to wspierane przez UE właśnie poprzez system dotacji w odnawialne źródła energii, bo odnawialne źródła energii to wiatr, słońce to również to przedsięwzięcie, o którym mówimy, inaczej nie miałyby szans na uzyskanie dotacji.

Na koniec wypowiedzi sekretarz przypomniał, że olbrzymie ilości metanu i siarkowodoru jeszcze nie tak dawno ten proces dokonywał się w centrum miejscowości Krośnice. A ci, którzy dzisiaj beznamytnie bezrefleksyjnie próbują załatwić inwestycję za 100 mln. zł. dającą podatki od nieruchomości dającą 40 miejsc pracy, dającą tanie ciepło, protestowali między innymi przeciwko temu, przez wiele lat wręcz rozrywali szaty, aby te chlewnie, które były już pozostałością po tym procesie produkcji metanu i siarkowodoru zostały rozebrane uważali, że to powinno tutaj stać do końca świata. To są ci sami ludzie, to są ci sami ludzie, którzy głosują przeciwko każdemu budżetowi, to są ci sami ludzie, którzy nie zagłosowali za tym, żeby powstała w miejscowości Krośnice szkoła. To są ci sami ludzie. To jest tylko i wyłącznie kwestia tego, czy znajdują jakiś element

między innymi „metan” do tego żeby można było spowodować wybuch, czy go nie znajdują czasami siedzą przez 3 lata cichutko i czekają na ten moment. I dokładnie to miało miejsce w ciągu ostatnich dni i paru tygodni, a mianowicie znaleźli sobie powód do tego żeby można było spowodować wybuch no i próbują spowodować ten wybuch.

Radny Piotr Morawek – powiedział, że niepotrzebne już były te emocje.

Przewodniczący Rady Gminy Janusz Dziekan – poinformował Wysoką Radę o tym, że Sołtys w niedzielę dostarczył zaproszenie na zebranie. Nie zaglądając do środka zapytał Sołtysa, na kiedy i w jakiej sprawie został zaproszony? Usłyszał, że mieszkańcy chcieliby żeby na tym spotkaniu zostało przedstawione stanowisko Rady Gminy w sprawie budowy instalacji odpadów komunalnych. Przewodniczący odpowiedział, że miejsce na posesji prywatnej nie jest odpowiednie do zajmowania stanowiska przez Wysoką Radę. Rozmowa z Sołtysem potoczyła się bardzo szybko. Przewodniczący nie widzi możliwości zajęcia stanowiska przez Wysoką Radę w innym miejscu niż jest do tego przeznaczone. Przewodniczący powiedział, że czuję się zobowiązany do poinformowania radnych i Wójta o tej sytuacji.

Radna Zofia Adamus – weszła w słowo i powiedziała, że wszyscy radni, sołtysi zostali zaproszeni na to zebranie.

Przewodniczący Rady Gminy Janusz Dziekan – temat można poruszyć na zebraniu (*radny Skrzypczyk pytał, ale, o czym będziemy rozmawiać?*), Ale uważam, że prywatna posesja nie jest do zajmowania stanowiska przez Radę! Jak już wcześniej Wójt powiedział, Przewodniczący również otrzymał zaproszenie na święto policji, które zostało potwierdzone. Tak, więc raczej nie weźmie udziału w zebraniu w Policach.

Następnie Przewodniczący powiedział, że ze względu na wizerunek, który przez wiele lat był tworzony - tej Gminy i my to tworzyliśmy, jako Radni, mieszkańcy, Włodarze tej Gminy, ten zakład przetwarzania odpadów komunalnych w żaden sposób mi nie pasuje do tego wizerunku, który przez tyle lat był budowany w bardzo dobry sposób, o tym mówiła wiceprzewodnicząca, wszyscy o tym wiemy. Ja osobiście jestem przeciwny temu zakładowi.

Radny Krzysztof Skrzypczyk – wspomniał o potrzebie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego terenu – nie jestem za zmianą tego planu. Powiedział, że nie wie czy będzie uczestniczył w spotkaniu w Policach. Pytał, włodarzy, co powiedzą firmie Vacat Energia w tej sytuacji? Chciałby się dowiedzieć, jakie jest stanowisko Włodarzy gminy?

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – w pierwszych słowach swojej wypowiedzi próbował jeszcze raz wskazać istotę problemu (*radni nie chcieli jeszcze raz słuchać tego samego, chcieli usłyszeć konkretne odpowiedzi na zadane pytania*).

Sekretarz pytał radnego Tokarza, czy jest w stanie wyrazić stanowisko? Czy Pan się zapoznał z materiałem?

Sekretarz, mimo wszystko powiedział, że jeżeli istnieje realna szansa dotarcia z racjonalną informacją do opinii publicznej i opinia publiczna w tym mieszkańcy na bazie tej racjonalnej informacji są w stanie zaakceptować tego rodzaju instalację, to oczywiście wówczas pojawia się pytanie, czy warto położyć taki projekt uchwały, czy nie?

Sekretarz wyraził osobiste zdanie na temat instalacji, że ma wątpliwości, co do szansy powodzenia tej inwestycji, wyraził wątpliwość, co do inwestorów (*jak się dowiedzą, co się tutaj stało*), czy będą jeszcze chcieli rozmawiać na ten temat, żeby jakkolwiek instalacja tutaj powstała. Powiedział również, że kiedy tego rodzaju instalacje będą powstawały dziesiątkami w różnych częściach kraju i gminy będą miały dochody z podatku od nieruchomości, będą zatrudniały swoich ludzi nie tych, którzy mają wykształcenie i mogą znaleźć miejsce pracy np. w Poznaniu, Wrocławiu, tylko tych, którzy najczęściej nie mogą znaleźć żadnej pracy, bo nie zdobyli wykształcenia ich rodziny są w złej sytuacji korzystają z pomocy społecznej, żebyście państwo wiedzieli, kto za ten stan rzeczy był odpowiedzialny. Za parę lat, kiedy już wszyscy będą wiedzieli, o czym my tak naprawdę rozmawialiśmy tutaj w tym konkretnym momencie historii gminy Krośnice, bo ktoś, kto mówi, że inwestycja za 100 mln. zł. przy dzisiejszych ograniczeniach dotyczących prawa ochrony środowiska

itd. jest inwestycją szkodliwą jest krótko rzecz ujmując – najdelikatniej rzecz mówiąc jest bardzo słabo zorientowany, a jeżeli tą swoją słabą orientację próbuje wykorzystać w celach poza merytorycznych, jest to nieprzyzwoite.

Radny Piotr Morawek – nikt nie mówił, że jeżeli zostaniemy wybrani, albo będziemy sprawowali urząd będzie lekko. Nikt tego nam nie gwarantował – lekko nie jest. Trzeba uczestniczyć w takich spotkaniach w takich spotkaniach, co zorganizowała Małgosia, trzeba uczestniczyć w takich spotkaniach, co organizuje Sołtys Polic, bo wyobraźmy sobie odwrotną sytuację, jeżeli nikt nie będzie uczestniczyć?! To, co wtedy? Jeżeli nie będziemy uczestniczyć? Powinniśmy przekonywać do tego, do czego próbuje nas przekonać pan sekretarz tutaj, my powinniśmy przekonywać, jeżeli jesteśmy pewni, że to ma sens, że to powinno być. Nikt nie mówił, że będzie lekko (*Sekretarz – prosił o zwołanie Komisji*). My jesteśmy codziennie okładani, ja powiem panu za niewykoszone pobocza w Grabownicy. Dostaję codziennie po „mordzie” (*radny przeprosił za wyrażenie*), ale dostaję i przyjmuję - nadstawiam drugi policzek... próbuję tłumaczyć, że kosiarka się zepsuła itd. (*radni zaczęli się wzajemnie przemawiać*).

Radny apelował o rozmowy ze społeczeństwem, że mamy, z kim rozmawiać i jest, o czym.

Radny Krzysztof Skrzypczyk – powiedział, że już są wykoszone.

Wójt gminy Mirosław Drobin – zgodził się z wypowiedzią radnego Piotra Morawka. To pierwsze spotkanie pokazało, udowodniło, że ta nasza dzisiejsza dyskusja, że jeszcze poza radnymi, wóldarzami, mieszkańcami, jest jeszcze jeden istotny element, który na razie nie funkcjonuje, to jest Firma Vacat Energia. Przedstawiciele, do których powinny być kierowane wszystkie pytania.

Radny Piotr Morawek – powiedział, że sprawdził w Internecie firmę Vacat z Rybnika, zobaczycie, jaki jest kapitał zakładowy tej firmy, to jest trzech ludzi z teczkami– wiem, że tacy ludzie budują autostrady.

Radny Andrzej Korzeniowski – powiedział, żeby poczekać na konkrety. *Wójt zgodził się z radnym.*

Przewodniczący Rady Janusz Dziekan – zgodził się z wypowiedzią radnego Piotra Morawka, mówiąc, że uczestniczył już w spotkaniu i kilku innych radnych (*radna Małgorzata Powszek powiedziała, że nie wszystkich zaprosiła, bo nie do wszystkich miała numery telefonów*).

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – po raz kolejny prosił o zwołanie posiedzenie Komisji, żeby można było zaprosić przedstawicieli - z teczką czy bez teczki i żeby oni pokazali wiarygodność tego przedsięwzięcia, albo nie. Wójt wykazując daleko idącą zapobiegliwość poinformował państwa, że jest taka propozycja, by podpisać taki list intencyjny, bo firma żeby dalej rozmawiać musi mieć jakąś podstawę. Zostało to wykorzystane tak jak zostało wykorzystane, ale to wcale nie oznacza, że powinniśmy tego procesu zaniechać zupełnie. Tu chodzi o to żeby zadali sobie pytanie, o co tu tak naprawdę chodzi? Jeżeli pan przewodniczący będzie organizatorem tego spotkania, to jestem przekonany, że strony będą mogły wyrazić swoje poglądy zarówno mieszkańcy, jaki i swoją wiedzę będzie mógł przedstawić ten, który chciałby w tej branży w tej dziedzinie robić, ale to w takiej konwencji musi się odbywać, jeżeli pan przewodniczący wnioskuje o szacunek z obu stron, to dobrze, niech przejawem takiego szacunku będzie przeprowadzenie takiego spotkania, gdzie zostaniemy potraktowani jak ludzie, bo ja już mam dosyć przez te same osoby być oskarżanym, że jestem złodziejem, no i nikt tak naprawdę nie reaguje np. organizator tego spotkania nie reaguje, to jest nie w porządku (*Radna M. Powszek powiedziała, próbowałam pana Stanisława uczyć - niech pan nie kłamie*). Proszę pamiętać, że tak jak my tu dzisiaj siedzimy i dzisiaj za sprawą paru osób, to w nas się strzela jak w dzikie kaczki, to coś jednak dla tej gminy zrobiliśmy. Jeszcze raz, powtarzam, ci sami, którzy dzisiaj wywołują jednak mimo wszystko awanturę w tej sprawie, albo bez wiedzy, albo robią to z pełną świadomością, ci sami ludzie jeszcze parę lat temu zbierali podpisy pod petycją nie budujemy kolejki wąskotorowej itd. Dzisiaj mamy wybudowaną szkołę, halę, kolejkę wąskotorową, na którą przyjeżdżają tysiące osób, i dzisiaj chcemy wybudować basen. Pracujemy nad wieloma sprawami, ja nie jestem wielbłądem, żeby bez emocji reagować na to, że ktoś mnie wyzywa od tego czy tamtego, jak ktoś coś wie, to niech pójdzie do prokuratury i niech to powie. Ale jak ktoś

organizuje spotkanie, na które ja, tak czy inaczej być muszę, a to nie jest kwestia, czy ja chcę, czy ja nie chcę, ja powinienem (*Przewodniczący powiedział, że p. Stanisław został wyprowadzony*).

Radny Krzysztof Skrzypczyk – odbiegamy od tematu. Jest dziwna sytuacja w tej chwili. Jest sprzeciw społeczeństwa. Ja w dalszym ciągu chciałbym się dowiedzieć, jakie jest stanowisko władarzy, bo w piątek idziemy na spotkanie z wyborcami z naszymi mieszkańcami.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – ja panu powiem, po co pan został zaproszony, żeby pan wytłumaczył, że przyszło 200 osób, żeby na panu wymusić, że jest pan przeciwny tej inwestycji, a dlaczego ta firma nie została zaproszona?! My mamy przedstawiać technologię? Proszę państwa masę inwestycji się toczy w tym kraju, bo inwestorzy mają konkretne zamierzenia, my jesteśmy od tego żeby udostępnić przestrzeń.

Przewodniczący Rady Janusz Dziekan – powiedział do sekretarza, że za dużo pracował na tą gminę, na wizerunek tej gminy, pan Wójt i wszyscy my tutaj obecni i nieobecni, żeby teraz zniszczyć jej wizerunek. Pani wiceprzewodnicząca już mówiła, o tym wcześniej mówiła o ciszy, spokoju, przyrodzie itd.

Radna Małgorzata Powszek, – ale jaki to jest wizerunek, jeżeli beczelnie się kłamie w folderze wydanym przez CETS, że jesteśmy popegeerowską wsią, to jest to, co mówili mieszkańcy na spotkaniu, że gmina Krośnice wykorzystwała swoje pięć minut i z PGR-owskiej wsi przeistoczyła się w oazę spokoju (*Przewodniczący z niedowierzaniem pytał - w folderze takie coś pisze?*)

Sekretarz się pytał, a co stało w centrum tej miejscowości? Jakby na to nie patrzeć Państwowe Gospodarstwo Rolne.

Radna mówiła, że to było Pomocnicze Gospodarstwo Rolne, a nie Państwowe Gospodarstwo Rolne! Sekretarz powiedział, że to kwestia terminologii. Nie terminologii tylko prawdy – powiedziała Małgorzata Powszek. Przewodniczący przyznał rację radnej Małgorzacie Powszek.

Radny Krzysztof Skrzypczyk – stwierdził, że tak do niczego się nie dojdzie.

Radny Andrzej Korzeniowski – zakończmy ten temat, porozmawiajmy o basenie...

Radny Krzysztof Skrzypczyk, – o jakim basenie chcesz teraz rozmawiać?!

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – powiedział, że na piątkowym zebraniu w CETS było powiedziane, że będzie zorganizowane spotkanie przez Wójta gminy Krośnice, na które zaprasza wszystkich, którzy są zainteresowani tym tematem, ale z udziałem kogoś z firmy.

Przewodniczący Rady Gminy Janusz Dziekan - zaproponował zwołanie stałych Komisji Rady Gminy z przedstawicielami firmy.

Wójt gminy Mirosław Drobina – zaproponował spotkanie z przedstawicielami, bo te wcześniejsze i dzisiejsze spotkanie nic nowego nie wnosi. To, co mogliśmy to zostało przekazane, ale dużo pytań pozostało bez odpowiedzi. Wójt mówił o procedurach, które w obecnej chwili są tak zaostrzone, że nie można od tak sobie wybudować nawet placu zabaw, wszystko musi spełniać wymogi, musi mieć atesty, a co dopiero przy takiej inwestycji. Chcieliśmy przekazać informację mieszkańcom, żeby wiedzieli. Ale nie odpowiem panu panie radny w pewnym sensie rozumiem pana, zdeklarowałem i powiedziałem, że mieszkańcy to mieszkańcy i również Wysoka Rada nie, jako mieszkańcy, ale jako przedstawiciele mieszkańców będziecie mogli podjąć decyzję, o ile oczywiście zostaną one uruchomione biorąc pod uwagę to, co się dzieje. Wójt mówił, że na to spotkanie przyszło dużo mieszkańców, zdecydowana większość przyszła protestować - zgodziłem się, ale były tam osoby, które chciały się coś dowiedzieć, posłuchać, bo teraz możemy się spodziewać, że ktoś przyjdzie i zarzuci, że pan tak szybko zrezygnował, a miejsca pracy, a tańsza energia cieplna dla obiektów budowlanych? Dajmy w sposób demokratyczny informację, ludzie nie wiedzą tego - nie wiedzą pewnych informacji, będzie NIE – uszanujemy. Ja już to powiedziałem i w oświadczeniu, że będzie to dane pod szerokie konsultacje społeczne, ale z udziałem Firmy Vacat.

Przewodniczący Rady Janusz Dziekan – i tak się zapowiadało panie Wójcie, że tak będzie to przeprowadzone, bo po sesji my byliśmy poinformowani, to było 26 w poniedziałek, 1 lipca dostaliśmy materiały - podczas naszego spotkania poprosiliśmy o materiały. Dopiero po zapoznaniu się z materiałami będziemy mogli rozmawiać z mieszkańcami, bo jak mamy rozmawiać z mieszkańcami skoro my się nie zapoznaliśmy z materiałami?! Jak my mamy zająć stanowisko jak z nikim jeszcze nie rozmawialiśmy? *Radny K. Skrzypczyk – no właśnie!*

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – chciałbym tu jedno wyprostować, że budowaliśmy gminę turystyczną mamy bez wątpienia efekty itd. Proszę mi uwierzyć, że nim zaczęliśmy jakąkolwiek rozmowę, to tutaj rozmawialiśmy z wójtem na temat tej technologii nie z wykonawcą, ale po przedłożonych materiałach, i powiedzieliśmy sobie, że musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy rzeczywiście, czy tego rodzaju przedsięwzięcie nie zachwieje? I odpowiedź na pytanie - jestem głęboko o tym przekonany, że ta instalacja bardzo wysoko technologicznie zaawansowana za 100 mln. zł. w żaden sposób nie zagraża wizerunkowi gminy, jako gminy turystycznej. Moim zdaniem zdecydowanie bardziej wizerunkowi gminy, jako gminy turystycznej zagraża instalacja pod Świebodowem. *Radny Józef Tokarz, – ale bardzo dobrze, że jest! Ale wszyscy wiemy, że bardzo dobrze, że jest, że wszystko jest ok., że z tego tytułu są dochody itd. Proszę państwa miejcie świadomość, że za parę lat będzie powszechna świadomość i powszechna akceptacja tego rodzaju procesu technologicznego, o którym mówimy tutaj. I jeszcze raz podkreślę, bo pytacie państwo cały czas, czy pójdzie czy nie pójdzie itd. Ja, dlatego z pełną świadomością zadałem to pytanie pani Powszek, czy pani nadal podtrzymuje, że to jest spalarnia? Brak odpowiedzi na to pytanie sugeruje bardzo wyraźnie, że nie chce się wycofać z tego absurdu zarzutu. Radna M. Powszek – uważam, że jest to pytanie retoryczne nie będę na nie odpowiadać.*

Z doniesień prasowych bardzo wyraźnie widać, i proponuję tym, którzy na to spotkanie pójdą zwrócić na to uwagę, że to spotkanie w dużej mierze nie będzie poświęcone w ogóle tej sprawie, *Radny k. Skrzypczyk – to my o tym wiemy.* I że będą uczestniczyć w tym spotkaniu osoby, które już w najmniejszym stopniu nie reprezentują interesów gminy Krośnice, tylko będą reprezentować siebie i swój sposób działania w innych miejscach Rzeczypospolitej Polskiej, w której jako żywo przypominają sposób działania osób, które doprowadziły do całej tej awantury.

Radny Krzysztof Skrzypczyk – panie sekretarzu jak już pan porównuje te dwie inwestycje w Świebodowie i Policach, to w Świebodowie gaz płynie ziemią, a w Policach śmieci będą wożone drogami.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – proszę państwa, to jest właśnie jeden z największych i najbardziej absurdalnych zarzutów. Proszę państwa drogą wojewódzką dziennie przejeżdża ok. 3,5 tys. pojazdów, my mówimy o 20 śmieciarkach. Podzielić to, to jest kilkaset mniej, ale to jest jakby jeden temat. W tych materiałach, których państwo otrzymaliście jest informacja, że te samochody będą zasilane niczym innym jak biogazem, to są instalacje firmy mercedes. Stosowane między innymi w miastach – potężnych miastach np. Szwecji, Niemiec itd., właśnie po to żeby metan, jako gaz zdecydowanie nieszkodliwy był stosowany w miastach, spaliny ropa, benzyna itd. Jestem święcie przekonany patrząc na dużą część państwa, że państwo macie wiarę w to, o czym tutaj mówimy stwórzmy razem możliwość przekazania tej wiedzy mieszkańcom, bo to jest kwestia zasadnicza. Problemu bezrobocia nie da się rozwiązać od tak. Problem bezrobocia trzeba rozwiązywać cały czas, do końca świata, i można go rozwiązywać tylko tak, że powstaje jedno przedsięwzięcie, drugie, trzecie itd., a gmina jest od tego, aby nie zależnie od tego, czy to realizuje jakiś Kowalski, firma Vacat, firma Sak, czy ktokolwiek inny, gmina ma weryfikować realność tego przedsięwzięcia, jego zgodność z celami, priorytetami, niebezpieczeństwami potencjalnymi itd., my od tego jesteśmy i wstępnie zweryfikowaliśmy tę decyzję, ale to kompletnie nic nie oznacza i na dzień dzisiejszy nie ma żadnej sprawy nie ma kompletnie żadnej sprawy, ponieważ nie ma żadnej decyzji, a list intencyjni podpisany nikogo do niczego nie zobowiązywał i w tych okolicznościach jest sprawą oczywistą, że wójt gminy nie zamierza na dzień dzisiejszy - nim państwo nie wyrobicie sobie poglądu na temat merytorycznego zaplecza tego całego przedsięwzięcia kłaść jakiegokolwiek uchwały w sprawie zagospodarowania przestrzennego, a bez zmiany planu nie ma w ogóle tematu.

Radny Andrzej Korzeniowski – to najważniejsze pytanie tej części, kiedy spotkanie z przedstawicielami tej firmy?

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak, – ale to państwo powiedzcie, kiedy oczekujecie tego spotkania?

Radna Małgorzata Powszek, – ale na zebraniu było powiedziane...

Wójt gminy Mirosław Drobina – skontaktujemy się w przyszłym tygodniu z przedstawicielami tej firmy.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – powiedział, że my poinformowaliśmy dwa tygodnie temu państwa, ja widziałem osoby, które w momencie, kiedy rozpoczęła się druga część spotkania absolutnie świadomie opuszczały tą salę. My owszem zrobimy takie spotkanie, jeżeli wyjdzie to od państwa. Mam wrażenie, że to ustaliliśmy, że to państwo chcecie tego spotkania w takim układzie przejmujemy inicjatywę i z panem przewodniczącym ustalimy termin, ale chcielibyśmy żeby to było forum do jakiejś normalnej, realnej, racjonalnej dyskusji.

Przewodniczący Rady Janusz Dziekan – to nie tak panie sekretarzu radni zwalniali się już wcześniej i usprawiedliwiali, że muszą wyjść wcześniej z różnych przyczyn nie znając tematu.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak - na koniec spotkania nawiązał do dwóch inwestycji: budowa basenu w Krośnicach i rozbudowy szkoły w Bukowicach. Początek budowy basenu to przełom września/października 2013 r. szkoła przełom marca/kwietnia początek inwestycji 2014 roku.

Radny Józef Tokarz – pytał o terminy zakończenia budowy tych inwestycji?

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – dzisiaj nie ma zagrożenia rozliczenia inwestycji budowy basenu do 31 grudnia 2015 roku. Natomiast termin rozliczenia szkoły to grudzień 2014 roku.

Wójt, terminy są napięte.

Radny Andrzej Korzeniowski, – który projekt będzie realizowany?

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – obowiązujący na dzień dzisiejszy, który ma pozwolenie na budowę. Żadne przeprojektowanie nie zostało zlecone.

Radny Marian Krawczyk – pytał ile będzie kosztował basen.

Sekretarz gminy Dariusz Stasiak – to wyłoni przetarg.

Ad.6

Wobec zrealizowania porządku obrad **Przewodniczący Rady Gminy Janusz Dziekan**, o godzinie 9⁴⁰ zamknął obrady XXIX nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Krośnice.

Protokołowała:
Z. Strychowska

Przewodniczący Rady Gminy
Janusz Dziekan